

narnem posiad... się z wynikami prac
komitetu austri...

Rumunja.

Wymiana not pomiędzy Rosją a Rumunją.

Berlin. Zastępca komisarza spr. zagr., Karahan, wystosował do Rumunji notę, której treść równocześnie zakomunikował Anglii, Francji, Włochom, Grecji, Belgji, Jugosławji i Egiptowi. W nocie tej, której treść podaje »Telegraphen Union« rząd sowiecki podnosi zarzut przeciwko rządowi rumuńskiemu, że w odpowiedzi na zaproszenie na konferencję rozbrojenia w Moskwie, wysunął rząd rumuński żądanie, aby Rosja najpierw uznała prawa Rumunji do Besarabji. Rząd rosyjski oświadcza gotowość do pertraktacji w kwestjach spornych, jeżeli Rumunja wyrzeknie się tego rodzaju ultimatywnych, żądań w sprawie, którą należy zdecydować tylko na konferencji. Sowiety wyrażają ubolewanie, że Rumunja jest jedynym państwem ościennym, które dotychczas nie oświadczyło gotowości uregulowania swych stosunków do Rosji sowieckiej na podstawie pokojowej.

Jugosławja.

Mobilizacja w Jugosławji.

Rzym. Z Tryestu donoszą, że Jugosławja postanowiła mobilizację w celach obronnych. Potwierdzenia urzędowego niema.

Grecja.

Venezielos na widowni.

Paryż. (PBT.) Agencja Havasa donosi z Aten: Rewolucyjnym ruchem wojskowym kierują równocześnie oficerowie rojalistyczni i venizelistyczni, wobec czego ruch ten nie ma charakteru wyłącznie venizelowskiego. Ks. Paweł znajduje się jako więzień stanu na pokładzie okrętu szkolnego »Ellis«. Mimo powagi sytuacji w Atenach panuje spokój.

Paryż. (PAT.) Omawiając dyktando królowej, konstancyńska pisze »Matin«: Konstancyńska grała się pod naciskiem... Konstancyńska w razie... czenie powrotu Venizelosa... aby Venizelos takie... francuski i włoski... swoją wolę, że Tr... otłomańskiemu. M... może rozwinąć i... powodu swej pr... obejmie jest str...

Jeżeli Anglja życzy sobie wolności Dardanelów w takim razie cała kwestja będzie załatwiona. Jeżeli jednak Anglja pragnie, aby Dardanele były zamknięte, to świat musi zająć jasne i wyraźne stanowisko wobec takiego postawienia kwestji. Co się tyczy gwarancji bezpieczeństwa Konstantynopola i morza Marmara, to chcemy, aby rozstrzygnięty w tej sprawie mocarstwa zainteresowane, do których decyzji przyłączymy się. Rząd turecki gotów jest przyjąć wobec całego świata zobowiązania nienaruszenia cieśnin morskich, bezpieczeństwo morza Marmara i Konstantynopola, wymaga jednak równocześnie, aby żadna obca flota nie mogła wjechać przez cieśniny. Gdyby poczyniono zastrzeżenie co do wjazdu do cieśnin morskich, to sprawa ta mogłaby być uregulowana przez utworzenie komisji mieszanej. Istnieje układ z Rosją, na podstawie którego Turcja zagwarantowała uwzględnienie interesów Rosji, Gruzji i Ukrainy przy uregulowaniu kwestji cieśnin. Dalej Kemal Basza zażył, iż byłoby nielogicznym, gdyby Turkom nie pozwolono ścigać wroga, którego zwyciężyli oni w Azji Mniejszej i który obecnie reorganizuje swe siły w Tracji.

Turecja chce zaryzykować konflikt z Anglią.

Berlin. (AW). Reprezentant Kemala Paszy oświadczył korespondentowi amerykańskiemu Wiegandowi, że Turcja nie weźmie udziału w żadnej konferencji pokojowej, na którą nie będą zaproszone Rosja, Ukraina i Gruzja. Turcja chce być panem w swoim własnym domu i nie podda się kontroli ani Ligi Narodów, ani żadnego innego czynnika. Na zapytanie, czy rząd angielski nie obawia się wywołania konfliktu zbrojnego z Anglią, przedstawiciel Kemala Paszy oświadczył, że w walce o niepodległość Turcja musi zaryzykować i taką odpowiedzialność.

Wiadomości kościelne.

Adm. dla niepełnosprawnych i inwalidów polskich

Adm. dla niepełnosprawnych i inwalidów polskich...
Adm. dla niepełnosprawnych i inwalidów polskich...
Adm. dla niepełnosprawnych i inwalidów polskich...

wyzdrowienie jej jest zupełne i nie może ono być przypisywane zabiegom naturalnym. A zatem grono uczonych doktorów stwierdza fakt cudu.

SIEWY.

— A dopomóż Panie Boże!
— Panie Boże daj! —
Plug za plugiem oto orze
Jak szeroki kraj.

Hej, głęboko a szczęśliwie
Krajmy skiby na tej niwie,
Siew za pasem, siew!
Dawno przeszły żniwa znojne,
Żniwa długie, niespokojne,
Łzy i pot i krew...

Dawno padły zboża kłosy,
Krwia spłynęły mnogie kosy,
Pusta niwa już —
Odpoczęła poczerniała,
Po łzach dawnych sił nabrała,
Nowych czeka zbóż.

Czas do plugów, czas do roli,
Rzucać siewy nowej doli,
Gospodarze, czas!
A jak pękną lody twarde,
Wzniosą czola lany harde,
Jako bór, jak las.

Choć za plugiem wrona kracze
Na złą dolę wam oracze —
Plon wyrośnie, plon!
Jeszcze długa, ciężka zima
I niejeden nie dotrzyma
Niejednemu skon...

Lecz kto plonów złotych pragnie,
Niech do pluga czoło nagnie,
Orac nam i siać!
I nie ustać w krwawym trudzie
I nie marzyć nam o cudzie:
Samym dołą brać.

A jak z wiosną słońce wstanie,
Jak rozejrzy się po lanie —
Rajże będzie, raj,
Więc kto sieje, a kto orze —
To dopomóż Panie Boże!
Panie Boże daj!

Marja Markowska.

(podhalańska).

RONIKA.

Olsztyn, 2. października 1922.

Kalendarz na wtorek: Kandyda.
Wzrost słońca o godz. 6,04; zachód o g. 5,37.

Z Warmji.

* Olsztyn. W najbliższym czasie wydane będą banknoty po 100 marek. Druk głoskami gotyckimi. Poniżej widnieją pieczętki kontrolne i orzel niemiecki, dokoła którego napis czarno-niebieski »Reichsbankdirektorium 100«. Numer u góry w środku czerwonym drukiem. Na skraju znajduje się znak wodny

— Przedtem, ale teraz coś z motywów ludowych. Wcale ładnie grają.

— Jest ich przecie dwudziestu, to nie byle polityk. Mogliby koncerty dawać.

— A wszystko młodzi chłopcy w strojach narodowych. To już inowacja ordynata, dawniej podobno muzykanci chodzili we frakach i byli przeważnie cudoziemcami.

— Ordynat wiele wprowadził nowości — zauważył baron.

— O tak! Głębowicze są nie do poznania — potwierdziła panna Rita. — Nie mówię o rezydencji, lecz o całym wogóle urządzeniu. Organizacja majątku znakomita. Ordynat ma już wielkie zasługi obywatelskie, choć taki młody.

— Zasługi obywatelskie, polegające na urządzeniu orkiestry włościańskiej? — wtrącił złośliwie Trestka. Stefcia rozgniewała się.

— A chociażby nawet! To zasługa, że popiera sztukę na miejscu, w kraju, zamiast szukać obcych cudaków we frakach.

— Doprawdy?... Voyons! myślałem, że pani pasjami lubi fraki — sztychł Trestka.

— Jeśli to miał być dowcip, to się panu nie udało — odcięła się Stefcia.

Trestka spojrzał na nią obrażony.

— Dobrze! ale co właściwie widzą panie tak krąfcowo obywatelskiego w ordynacie.

Panna Rita o mało nie podskoczyła.

— Co! pan się pyta? Więc chyba pan nie zna Głębowicz i ich urządzeń. Ale niechże pan zajrzy do wewnętrznej administracji, do fabryk, do tej samej szkoły i ochronki, którą pan dziś zwiedzał. Już nie mówię o gospodarstwie rolnem. Czyż pan nie widzi, jakie tam wszystko kulturalne, postępowe?

— Pardon! to robią pieniądze. Proszę mi dać miliony ordynata, a dokażę tego samego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

HELENA MNISZEK

TREDOWAJA

Powieść — Tom I. 69.

(Ciąg dalszy).

— Na pierwszą — rzekła hrabina Ćwilecka, podnosząc dumnie głowę. — Paula, vous aussi.

— Oh! non, maman! Ja wolę kolor błękitny! — zaśmiała się figlarnie hrabianka

— Więc jadę z mamą — rzekła panna Michalina i lekliwie weszła do łodzi.

Waldemar wprowadził jeszcze parę osób.

— Panie Trestka, pan wiosłuje. Tak?

— Nie tego, ale mogę ryzykować.

— Więc dodam panu wiosłarza. Proszę kierować błękitną.

— A pan?

— Ja prowadzę gondole.

— Wiosłarz niepotrzebny, ja panu pomogę — zawołała Stefcia.

Wskoczyła prędko do błękitnej łodzi, biorąc wiosła.

— Pan steruje, ja będę wiosłowała, bo nie znam drogi, a są tu podobno jakieś zakręty.

— Ja również nie znam drogi. Przytem nic nie widzę, taki blask.

— Skandal! możemy sobie powinszować — rzekła panna Rita — ci państwo potopią nas. Une belle chance!... Wiluś, bierz wiosła od tego pana, bo grozi nam katastrofa.

— Ani myślę ustępować. Panno Stefanjo, jazda!

Stefcia poruszyła wiosłami, łódź zachybotała się mocniej i brzoś powoli zaczął się oddalać.

— Płynięcie na Grand Canale. Patrzcie państwo: czy nie wygląda na gondoliera!

— rzekła hrabianka — Trestka wiosłował mi.

— Chyba nie stoi na cyplu łodzi, bo zresztą

— A śmiała postawa, a pewność ruchów, a malowniczość pozy?

— A rozmarzenie w oczach? — dorzuciła panna Rita.

— Już tego pani nie widzi — zaproponował Trestka.

— Przeczujęm!...

— Co to! Muzyka? — zawołała Stefcia.

Wszyscy podnieśli głowy.

Od zwierzyńca dolatywały ciche dźwięki strun i nagle buchnął grzmot instrumentów. Odezwała się orkiestra szumną fanfara, sunąc po falach dźwiękliwe. Masa tonów zgodnym i wspartym hejnałem płynęła ponad lśniąca wodą, bijąc w burty ponsowej i błękitnej łodzi.

Wszystkie twarze uśmiechnęły się, oczy błyszczwały wesoło. Chwilę trwała cisza, poczem pytania i wykrzykniki rozległy się jednocześnie:

— Nowa niespodzianka ordynata!

— To głębowicka orkiestra.

Stefcia, rozpromieniona zdwoiła pęd łódki. W oczach jej błyskały skry.

— Kocham muzykę, ale dla jej miłości nie myślę tonąć. Panno Stefanjo, co pani robi? Wypadniemy — krzychał Trestka.

— Nie, nie, panie hrabio. Ja płynę w takt.

— Bylebyśmy się nie wyrócili w takt. To byłoby mniej zabawne.

Baron Weyher musnął z zadowoleniem swe żółte haczki i rzekł słodko:

— Hrabianka dobrze mówiła, że płyniemy jak na Grand Canale. Oui, cest tres beau, jak spacer dożów.

— Ale gdzież jest doża — spytała Stefcia.

— Tylko ordynat może być takim nowoczesnym dożą — rzekła panna Rita.

Trestka zachnął się.

— Tylko ordynat! zawsze tylko ordynat. Dziwię się, że mu pani dotąd piedestału nie postawiła.

— Składałabym mu hekatombę, gdyby chciał, ale nie chce.

— Osobliwa szczerłość!

— Co oni grają? — spytał Wiluś.

— Powitalną fanfarę dla nas.

Wiązarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Włosie końskie

kupuje po najwyższych cenach

M. Levy, fabryka szczotek, Olsztyn
ul. Prosta (Richtstr.) 32.

Śpiewniki narodowe!

Śpiewniki z nutami na 4 głosy, mieszane,
wielkość ca. 14×20, 52 stron 15 mk.
Śpiewniki z nutami na 1 głos,
wielkość, ca. 12×18, 80 stron 20 "
bez nut. " " 7×11, 320 " 30 "
" " " " "opraw. 40 "
" " " " "120 " 30 "
" " " " "5×7, 224 stron 5 "
" " " " "opraw. 7 "

poleca
Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Śpiewniki kościelne

(Wydanie szóste)

nadeszły.

Cena 100,80 mk. Z przesyłką 106,00 mk.

KSIĘG. J. PIENIĘŻNEJ, OLSZTYN.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz
OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i austownie



*Drukarnia
ty Olsztyńskiej*

Obrac

każ
poleca po nisz

A. K

OLSZTYN.

Otwarcie

We wtorek 3 października otwieramy
przy ul. Zeppelina 1
dawniej Nanny Daniel

specjalny skład
materji i wyrobów
bawełnianych.

Przyrzekając rzetelną obsługę prosimy
o poparcie naszego przedsiębiorstwa.

A. & N. Simonsohn
ul. Zeppelina 1.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

** **

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wińszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *

Polskie książki szkolne

elementarze

historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński

można nabyć w

Biuro Kółka Polaków
nie.